

POJEDYNEK ANGLI Z SOWIETAMI

W pogłoskach na ten temat więcej jest fantazji, niż prawdy

FRANCJA PRZYGLĄDĄ SIĘ Z BOKU ANGLIJSKIEJ GRZE DYPLOMATYCZNEJ

PARYŻ, 12 marca. (Ze specjalnego kabinogramu Chr. St. Monitors). — Odbieramy plan utworzenia pan-europejskiego bloku państw przeciw Rosji sowieckiej egzystuje głównie w bujnej imaginacji tych kół dyplomatycznych, które od czasu ośmienia wytyczą swą pomyslowość w tym kierunku.

Francja potępia bezwzględnie wszystkie te projekty okrzęzenia Rosji, choć naturalnie nie może jej zależeć tak bardzo na bliższym porozumieniu z Sowietami, jak Niemcom ze względu na ich bliskość z Rosją sąsiadującą; Francja, choć bynajmniej nie komunistyczna, stanowczo sprzeciwia się wszelkiej polityce agresywnej w stosunku do Sowietów i namyśla się obecnie nad rozpoczęciem na nowo rozmów gospodarczych z Sowietami. Nie mogłaby więc popierać Francja zamiarów, mylnie przypisywanych Chamberlainowi, według których Polska musiałaby połączyć się z Sowietami, oddając Niemcom Kuryrars Gdanską i część Górnego Śląska, a Litwinowi Wilno, tytułem „Japówki”.

Dzisiejsze pogłoski o tych dziwnych transakcjach i kombinacjach politycznych, przypomina, jak zaznacza prasa francuska, przedwieczne plotki. Miedzy innymi Sir Austen Chamberlain pomawiany jest w nich o to, że zaproponował Stressemannowi premjum za przystąpienie do antysowieckiej koalicji w postaci kolonii afrykańskich. Wyobyw absurdem przypuszczać, że W. Brytania podniecałaby dobrowolnie kolonialne apetyty Niemiec. Prawdopodobnie jest to tylko „balon prasy”, puszczony przez nacjonalistów niemieckich. Każe się to jednak domyślać istnienia pewnych widoków na rozpoczęcie się nowej ery awanturistycznych.

MOSKWA KPI Z RUMUŃSKIEGO NABYTU

DYPLOMACI SOWIECKI TWIERDZĄ, ŻE RUMUNIA DROGO ZAPŁACIŁA ZA WĄTLIWI TYTUŁ WŁASNOŚCI

MOSKWA, 11 marca. — Rząd sowiecki postanowił zignorować ratyfikację traktatu, przynależącego Rumunom, uważając decyzję tę za pozbawioną podstaw prawnych. Nielegalna okupacja cudzego terytorium nie może się stać legalną tylko dlatego, że została formalnie zatwierdzona przez trzy obce mocarstwa. Zdaniem dyplomatów sowieckich, Drogo koczowniczym Rumunom to „zwyrodniałe Chamberlain” — mówi w sowieckich kołach rządowych. Przechodzenie poważnego miejsca w Małej Entencie na podległość w bloku państw bałkańskich, sformułowany narpedzie przez dyplomatów wieleńców, Grecji i Rumunii, tylko sąsiad tej ostatniej przyniósł może w przyszłości. Za ratyfikację aneksji Rumunii zapłaciła kapitałom włoskim wszystkim swym terenami arwów natychmiast. Nie było to tani kupno — twierdzą politycy Moskiewscy — zwłaszcza, gdy się zważy, że Mussolini z Chamberlainem umi sprządać Rumunii — „czudną własność”.

WARSZAWA BĘDZIE MIAŁA „SUBWAYE”

Projektowana jest budowa dwóch linii — z południa na północ i z zachodu na wschód

WARSZAWA, 12 marca. — Dyrekcja tramwajów miejskich opracowuje plan przyszłej budowy kolei podziemnej w Warszawie. Plan ten będzie niebawem przedstawiony magistratowi z wnioskami, aby zarząd miasta wyznaczył komisję, która by zatwierdziła lub dokonała zmiany w powyższym planie. Na podstawie ustalonego już planu, dyrekcja tramwajów mie-

Posel holenderski w Polsce



wręczył Prezydentowi Rzeczypospolitej listy uwierzytelniające.

BRAK CZWARTEGO PODPISU

Japonia nie zaakceptowała dotąd oddania Rumunom Besarabji

EMIGRACI ROSYJSYJ ENERGINIE PROTESTUJĄ PRZECIW ANEKSIJ

KANADA RAJEM DLA PIWOSZÓW

Nowa ustawa zaliczyła piwo do artykułów pierwszej potrzeby

BĘDZIE ONO SPRZEDAWANE PO CENIE KOSZTU

TORONTO, Ont., 12 marca.

Zgodnie z projektem rządowej komisji, kontrolującej sprzedaż trunków, piwo ma być uznane za napój pokrzepiający. Będzie ono sprzedawane ludności robotniczej po cenie kosztu. Zgodnie z oświadczeniem promjera Howarda Fergusona, rząd nie chce ciągnąć zysków z tego źródła i tylko rzeczywiste koszty warzenia, przewozu i sprzedaży piwa będzie brał w rachubę przy określaniu cen. Pozwolenia na kupno piwa mają kosztować od dolara do dwóch na rok. Turfied będą mogli otrzymywać to ze pozwolenia tamci, ale tylko na przeciąg jednego miesiąca. Nowa ustawa piwna wejdzie w życie w dn. 15 maja, gdyż niektóre jej szczegóły wymagają jeszcze będą dokładniejszego opracowania.

WALDEMARAS PRZECIWOPOZYCJI

KOWNO. (Począ.) — Zainicjowana przez rząd prof. Walde-

marasa energiczna akcja w kierunku zlikwidowania opozycji, trwa w dalszym ciągu. Aresztowanych ostatnio przywódców robotniczych odeślano do obozu koncentracyjnego. Prasa radykańska i zawodowa została zawieszona. Ukazuje się jedynie „Socjal Demokrat” — świecący jednakże wielkim blaskiem planami.

Podczas demonstracji antyrządowej ramiona została bardzo wielo liczebna ośrodek. W kołach rządowych twierdzą, że demonstracja przygotowywana była specjalnie wysłani emigracje sowieckie.

WARSZAWA BĘDZIE MIAŁA „SUBWAYE”

Projektowana jest budowa dwóch linii — z południa na północ i z zachodu na wschód

WARSZAWA, 12 marca. — Dyrekcja tramwajów miejskich opracowuje plan przyszłej budowy kolei podziemnej w Warszawie. Plan ten będzie niebawem przedstawiony magistratowi z wnioskami, aby zarząd miasta wyznaczył komisję, która by zatwierdziła lub dokonała zmiany w powyższym planie. Na podstawie ustalonego już planu, dyrekcja tramwajów mie-

Zaniepokojenie w Warszawie

NIEZWYKŁA KRAWDZIEŻ W LONDYNIE

Bakterjologowie skradziono z auta 6 epruwetek z zarzaskami śmiertelnych chorób

ZNALEZIONO JE POŹNIEJ W KRZAKACH NA PRZEDMIEŚCIU

LONDYN, 12 marca. — Detektywi Scotland Yardu znaleźli po sześciu godzinach poszukiwań w krzakach na Lincoln's Inn Fields sześć epruwetek z kul turkami bakterji tyfusu, karbunku i innych. Epruwetki te zostały skradzione z samochodu pewnego londyńskiego bakterjologa, który przewoził je do prywatnego laboratorium ze szpitala. Złodziej nie wiedział o kradzie, a znalazłszy je śledzącym pakietem rucił zaskanie z podejrzanym pędem, csnaj się w krzak i pozostawił szukać rzeczy, latwiejszych do spieniężenia. Kradzież ta narobiła policji londyńskiej niemało kłopotu, — gdyż zachodziło niebezpieczeństwo roznieślenia zarazy po mieście, gdyby te epruwetki zostały zdechade dokładnie. W Scotland Yardzie przygotowano już ostateczne odpowiedzi treści.

ROZBICIE SIĘ SAMOCHODU Z UCZNIAMI

Tragicznie się skończyła wesoła wycieczka do Valley Stream

JEDNA Z JEJ UCZESTNICZEK ZMARŁA, W WSZYSTKICH POŁOŻENIACH

NEW YORKU, 12 marca. — Na rogu Tremont i Castle Ave., w Bronx miał miejsce nieszczęśliwy wypadek z dużym samochodem spacerowym, w którym jechało na wycieczkę 10 uczniów i uczennic. Właścicielka samochodu, p. Margaret Murphy z Valley Stream, pozwoliła kolegom i dwóm koleżankom na przejażdżkę do Valley Stream, gdzie buduje się obecnie nowy gmach akademii wojskowej Classon Point. Chicago wymusił takową, zezwolił skryć nagłe automobil i z rozpędem wpadł na żelazny filar tramwajowy. Z samochodu zostały tylko szczątki. Wszyscy jadący doznać ciężkich obrażeń. Jedna z uczennic, p. Lillian McCann, zmarła w parę godzin po przewiezieniu jej do szpitala.

Smutny los więźniów-Polaków w Kownie

DOTĄD PRAKTYKUJE SIĘ TAM NIEKIEDY TORTUROWANIE PODCZAS ŚLEDZTWA

WILNO. — Do Wilna wróciło 4 więźniów politycznych polskich z Kowna, z grupy 14, którzy nie podlegali bezwarunkowemu wysiedleniu z Litwy. Opowiadają oni o okrutnym znaczeniu się nad więźniami polskimi w Kownie. Najgorzej było to czasów dawnych rządów chłrejskiej demokracji. — Prawdziwym piekłem było badanie, dokonywane przez policję polityczną, której urzędnicy miesli się w Kownie przy ul. Leśnej 13. Tam na strychu znajdowały się przybory do torturowania więźniów. Najbardziej okrutnym, stosowanym przy badaniu, jest bicie po głowie pałką lub drutem, elektryzacja, ścisłanie głowy żelaznymi obręczami itp. Wiele osób tortur tych nie wytrzymało. W więzieniu karmiono okropnie. Mięsa prawie nigdy nie dawano. Z nastaniem prawa lewicowego w maju roku ubiegłego stosunki się nieco poprawiły. Wszak ze po rewolucji ponowitły dawne nieładnie reperse. Sam proces Wilenskiego Czerwonego Krzyża, dr. Słupca, w czasie którego urzędowania jako lekarz więzienny, systematycznie nie udzielał porad lekarskich polskim więźniom. Wszyscy obecnie przybyli do Wilna policy więźniowie, pochodzą z Wilenskiego Czerwonego Krzyża, dr. Słupca, w czasie którego urzędowania jako lekarz więzienny, systematycznie nie udzielał porad lekarskich polskim więźniom.

Umarł brat p. Daszyńskiego

WARSZAWA. — Z Wiednia nadeszła wiadomość o zgonie Aleksandra Tomasa Daszyńskiego, starszego brata piosł Ignacego

Aleksander Tomasz Daszyński był przez długie lata oficerem wojsk austriackich, skąd, w ranie podpułkownika, przeszedł podczas wojny do wojska polskiego. Następnie pracował w poselskiej policzce w Wiedniu. Zmarły długi czas chorował na serce. Leczył lat 68.

WARSZAWA BĘDZIE MIAŁA „SUBWAYE”

Projektowana jest budowa dwóch linii — z południa na północ i z zachodu na wschód

WARSZAWA, 12 marca. — Dyrekcja tramwajów miejskich opracowuje plan przyszłej budowy kolei podziemnej w Warszawie. Plan ten będzie niebawem przedstawiony magistratowi z wnioskami, aby zarząd miasta wyznaczył komisję, która by zatwierdziła lub dokonała zmiany w powyższym planie. Na podstawie ustalonego już planu, dyrekcja tramwajów mie-

WARSZAWA BĘDZIE MIAŁA „SUBWAYE”

Projektowana jest budowa dwóch linii — z południa na północ i z zachodu na wschód

WARSZAWA, 12 marca. — Dyrekcja tramwajów miejskich opracowuje plan przyszłej budowy kolei podziemnej w Warszawie. Plan ten będzie niebawem przedstawiony magistratowi z wnioskami, aby zarząd miasta wyznaczył komisję, która by zatwierdziła lub dokonała zmiany w powyższym planie. Na podstawie ustalonego już planu, dyrekcja tramwajów mie-

WARSZAWA BĘDZIE MIAŁA „SUBWAYE”

Projektowana jest budowa dwóch linii — z południa na północ i z zachodu na wschód

WARSZAWA, 12 marca. — Dyrekcja tramwajów miejskich opracowuje plan przyszłej budowy kolei podziemnej w Warszawie. Plan ten będzie niebawem przedstawiony magistratowi z wnioskami, aby zarząd miasta wyznaczył komisję, która by zatwierdziła lub dokonała zmiany w powyższym planie. Na podstawie ustalonego już planu, dyrekcja tramwajów mie-

TRZEJ CHŁOPCY POLSCY MIEDZY BANDA ZŁODZIEJSKA

Ujęta szajka jest oskarżona o rabunek sklepu z cukierkami

Korzystając z tego, że ulica przechodziła wielu ludzi kilku wyrostków oderwano ze ściany sklepu z cukierkami pnr. 137 East 8 ul. automat zawierający gumę do żucia i wyższy takowy na wózek odjechało w niewiadomym kierunku.

Właściciel sklepu Izidor Luficki, dzięki dobremu nogom i natychmiastowej pomocy policji ujęł trzech młodych, a mianowicie: Edwarda Rydzewskiego, lat 10 i Jerzego Pichrowskiego, lat 12, zamieszkałych w domu pnr. 26 Gouverneur st. oraz Morrisa Olszowicza, lat 13, z pnr. 28 Scammel ul.

Chłopcy zabrani na stację po-

Kompozytor „Międzynarodówki” w nędzy

Opowiadają że autor popularnej przed kilku laty piosenki „Tiliny” — zrobił na niej w przeciągu niewielu miesięcy majątek. Wystarczyło skomponować banalną, bezwartościową melodie którą jedynym walorem było to, iż wpadała łatwo w ucho. Piosenka podbiła wkrótce cały świat, z kabeletów i dancinogów przelała na ulicę i stała się własnością tłumy. Lecząc jak zawsze z piosenką popularną, — osłuchiła się i przestała być modną. Ale krótkotrwały jej żywot zdalił zapewne kompozytorowi poważny majątek. Dziś nie już nie śpiewa „Tiliny”, lecz p. Stolsz używa ciagle swego bogactwa, który zawiadza swemu dziełu.

Jakże smutna jest w porównaniu z tą karykaturą, dola kompozytora „Międzynarodówki” popularnego hymnu robotniczego, p. M.

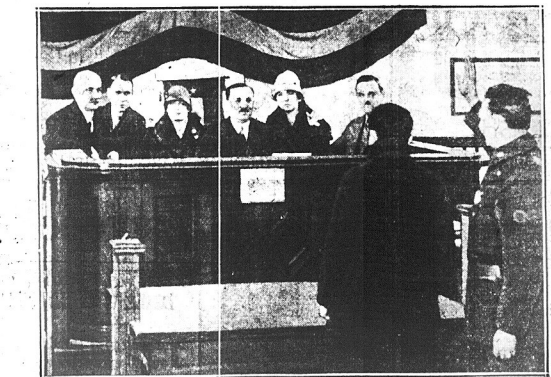
GILDA GREY W CARNEGIE HALL

Przedostatni obraz Gildy Gray p. t. „Aloma z mórz Południowej” wywołuje sensację wśród wielbicieli kina i artystów. Publiczność, która oczekiwania na nową kreację utalentowanej aktorki. I oto po długiej przerwie na ekranie wszystkich kinematografów świata zabłyśnie ponownie polska gwiazda filmowa w przepięknej oprawie nowego arcydzieła sztuki filmowej p. t. „Kabaret”. Film ten ukazuje się wkrótce na Broadwayu. U. Lecząc na dwa tygodnie przed faktycznym wypuszczeniem go na rynek kinematograficzny t. j. w dniu 21-go marca zostanie on wyświetlony raz tylko w sali Carnegie Hall. Panna Gray, zna-

JEZELI
Potrzebujecie Pieniędzy
w marcu
na
Zakupno towaru wesołego,
odnowienie Waszego sklepu,
zapłacenie podatku od posiadłości,
premjum assekuracyjnego
PROPONUJEMY
polityczne według Morris Plan
POZYCZCIE
\$100 - \$500 - \$1,000
LUB WIĘCEJ
Przykład 10-miesięcznej pożyczki
Wypłacono.....\$100
Współpłacono.....21
Wypłacono.....\$100
Wypłacono.....\$100
Słuchajcie po \$48.00 miesięcznie
zwracać do nas
Wszelkie szczegóły do
DANE 84 W BROOKLYN
THE MORRIS PLAN
BANKOWOŚĆ PRZEMYSŁOWA
19 biuro w Wyższym New York
Telefonicznie do MURRAY HILL
965 po adreś.

GLEN COVE, N. Y.
„Bartosz pod Krakowem”
Tow. śpiewacze Chopina wystawia w niedzielę 20 marca o godzinie 7:15 wieczorem w Domu Polskim przy Hendrick ulicy, dwie wesołe sztuczki teatralne „Bartosz z pod Krakowa” i „Ulicznik Warszawski”.
W pierwszym i na zakończenie będą dwa komiczne występy: „U fotografisty” i „Zakochany adwokat”.
Przedstawienie odbędzie się w Polskim Domu Narodowym w Glen Cove, N. Y., dnia 20-go marca. Początek o godzinie 7:15 wieczór. Wstęp dla dorosłych 50c, a dla dzieci 15c.

LEON A. SCEBLO
POLSKA
THERMOCURE
Kosmetyki, które utrzymują skórę
czystą, elastyczną i promienną, bez
żadnych szkodliwych substancji.
LAS RUB
W polskim i amerykańskim
kalendarzu, który utrzymuje skórę
czystą, elastyczną i promienną, bez
żadnych szkodliwych substancji.
Wszystkie informacje udzielamy
na życzenie. Wszelkie szczegóły
zadzwońcie do nas w miastach
New York, New York, New York
City, od 3 do 5 po poł. do 10 wieczór.



Dr. Gustave Franke, lekarz byłego króla, zaprosił sędziego Oberwagera odwiedzić Niemcy. Urzędowe zaproszenie miały miejsce w budynku sądowym.

Z TRAFFIC COURT

Miedzy 211 aresztowanymi osobami za przekroczenie praw, dotyczących regulacji ruchu kołowego, jakie stawały przed sądem Floodem w Bronx Traffic Court, były dwie osoby pochodzenia polskiego, a mianowicie: Robert Sidorowicz, zam. pn. 2294 Grand Ave. i Józef Szacki, z pn. 537 Baretto St. Obaj mężczyźni zostali uznani za przysiężnych i w chwili gdy na grzywny w sumie \$25.00.

Przyczyną aresztowania Szackiego i Sidorowicza było ich wykroczenie przeciw t. zw. „Foot Law”, czyli przepisowi, nakazującemu kierowcy samochodu za tymczasem się w odległości ośmiu stóp od rogu poruszającej ulicy, w chwili gdy na elektrycznych sygnalizatorach ukazuje się czerwone światło.

Wyroki zostały zatwierdzone i grzywny sągnięte od obu podległych przez kasjerów.

Raz jeszcze Linja okrętowa CUNARD

Przez czwarty raz z rządu Linja Cunard, podczas 1926, przewiozła więcej transatlantycznych pasażerów niż jakiegokolwiek inną linię lub grupę linii razem wziętych, utrzymując przytem najspieszejście okręty do Europy. Jej „wielka trójka”, „Berengaria”, „Aquitania” i „Mauretania”, zdobyła godny zadość rekord podczas 1926 roku.

W ciągu roku 1926 przeszło cztermi miliona pasażerów podróżowało Linja Cunard i jej pokrewnymi liniami.

Wyniosło to prawie jednocześnie część wszystkich transatlantycznych pasażerów przewiezionych w tym roku.

W dniu 4. lipca Linja Cunard obchodzić będzie swą 87-letnią rocznicę. Przez cały czas swego istnienia zawsze zajmowała wybitne stanowisko pod względem postępu w technice okrętowej.

Wstępiecie do Komitetów im. Piłsudskiego!

UROCYSTA AKADEMJA
na cześć Marszałka J. Piłsudskiego
z okazji Jego Imienin odbędzie się
w niedzielę 20-go marca
w Domu Narodowym, 19 St. Marks Pl
Wygłoszone będą stosowne przemówienia. Część koncertowa ze współudziałem pierwszorzędnych sił artystycznych.
Początek o godzinie 3-jej po południu.
WSTĘP 50 CENTÓW.

ZWIĄZEK TEATRÓW POLSKICH
— wystawi —
W MOOSE AUDITORIUM, p. n. 1314 N. Broad St.
Melodramat w 6-ciu aktach pod tytułem
„KAŚKA KARJATYDA”
(Gáb. Zgłoszenie).
we Wtorek, 15-go Marca, b. r.
Początek punktualnie o godzinie 8-jej wieczór.

Głosy wdzięczności za „Godzinę Polską”

Szanowna Redakcjo! Program Godziny Polskiej był doskonały, słuchaliśmy go z przyjemnością, F. Superot, 536 E. 11th St., New York City.

Wyrażam serdeczne podziękowanie za Godzinę Polską, tak ciekawą pracę i poświęcenie. Także dziękuję gościnowi z Polski za przemówienie o szkolnictwie w Polsce.

Anthony Zurowski, 177 Bedford Ave., Blyn. Kołko „Samoksalcenia”.

„Samoksalcenia”!!! Raza pana Zurowskiego słowa polskie. O rosyjską godzinę, niestety, stać się nie możemy. Może to zrobić Kołko „Samoksalcenia”.

Nowy Świat jest wyrazicielem opinii publicznej na Wschodzie

Specjalista Spraw Kryminalnych
Polak Detektyw BLOOM
Zakłada kryminalne i cywilne sprawy. Procesowa obsługa adwokatów, świadków, w sprawach rodzinnych i rozwodowych. W razie jakiegokolwiek wypadku, podaje skargi do
Bloom Detective Bureau
709 BROADWAY, NEW YORK CITY
Pokoje 22, 23, 24, 25
Telefon STUYVESANT 1007

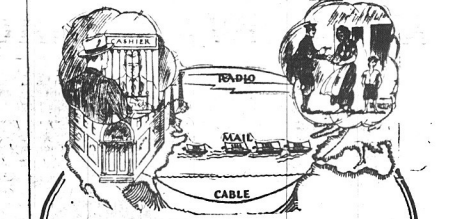
Thank you for the Polish Hour. My father and mother enjoyed to hear this lovely music, and that Polish Wedding. I am a Polish boy but I am sorry I can't write Polish. I understand every word on the radio. My uncle likes to hear a song called „My Pierwsza Brygada”.
Paul Kosciarski,
853 Stebbins Ave., N. Y. C.

Dear Sir: May I make a suggestion on how you could improve your Polish Hour. We have a club organized that meets every Wednesday night and during the meeting we tune in your Polish Hour. It is disgusting how you can murder the Polish music. For instance the soprano and tenors or even the fellow who tells those children fables ought not waste our

HECKERS FLOUR
Dla wygody---
Pakowana w worki różnej wielkości

Heckers mąka jest w sprzedaży w ilościach 1 1/4, 3 1/4, 7, 12 i 24 1/2 funtowych. Każdy funt w każdym worku jest tego samego niezrównanego gatunku—zawsze równej sily, smaku i czystości. Rezultaty zadawałają najbardziej wymagających. Zawsze z naciskiem żądaj Heckersa!

Od r. 1840-OSZCZĘDNOŚCIOWA mąka-Znaczy więcej



**NAJPRZEDZIEJ
NAJBEZPIECZNIEJ
NAJTANIEJ**
MOŻECIE PRZESŁAĆ KREWNYM
Na Wielkanoc
AMERYKAŃSKIE DOLARY
PRZEZ
STANDARD BANK
który doręcza dolary pocztą lub telegraficznie w najbliższym urzędzie pocztowym — w jak najkrótszym czasie we wszystkich częściach POLSKI i innych krajach.
Bank poczynił przygotowania, by pomimo nawały pracy przed Świątami pieniądze były na czas doręczone.

THE STANDARD BANK
(CZŁONEK FEDERALNEGO BANKU REZERWOWEGO)
55 Ave. B, cor. 4. ul. NEW YORK 1-sza Ave. róg 79 ul.

SZYJE NA ZAMÓWIENIA FUTRA
oraz sprzedają gotowe
Przerobki i naprawy kaszakerów,
przyjmując pracownię kaszakerów
A. ROZEK
1298 LEXINGTON AVENUE
poniedziałek 8-11 i 2-5
Telefon: LEX 6461

WARNER BROS. przedstawia
JOHN BARRYMORE
w filmie „DON JUAN ORAZ PROGRAM VITAPHONE”
JOHN BARRYMORE
ANNA CARL HENRIE
HARLEY ORAZ NEW YORK PHILHARMONIC ORCHESTRA SKŁADAJĄCA SIĘ Z 25 NUTY SIEDMIU MUKYKANTÓW.
Przyjdzie i rodzina
2:30
8:30

WARNER THEATRE
BROADWAY AT 42ND STREET

Polijcie po bezpłatną próbą buteleczkę
Dra. Richtera
Książeczkę dla Matek.

Wszyscy lubią
WE WSKAZUJĄ KICH APTEKACH
35c.
BUTELKA

Niemieć nic lepszego na zatwardzenia i niedomaga żołądkowej!

F. AD RICHTER & CO.
Berry & So. 5th St.
Brooklyn, N. Y.

HECKERS FLOUR
Dla wygody---
Pakowana w worki różnej wielkości

Heckers mąka jest w sprzedaży w ilościach 1 1/4, 3 1/4, 7, 12 i 24 1/2 funtowych. Każdy funt w każdym worku jest tego samego niezrównanego gatunku—zawsze równej sily, smaku i czystości. Rezultaty zadawałają najbardziej wymagających. Zawsze z naciskiem żądaj Heckersa!

Od r. 1840-OSZCZĘDNOŚCIOWA mąka-Znaczy więcej

SMUTNA KRONIKA

Jedynym pollejanym nowojorskim, Indianinem z pochodzenia, jest James Schowers. Czerwonoskóry stróż porządku publicznego otrzymał insygnia władzy policyjnej — palke i rewolwer — z rąk Oscara Herolda.

GUSTAW
DANŁOWSKI

JASKÓŁKA

OWIEŚĆ
O

(Ciąg dalszy).

— Tak — zaczął rwącym się głosem — czego wy się boicie!... Truchleście przedemną? Ja i przy świetle jednym uderzeniem w skroni zwałbym was z nóg i wziął, jak swego!... Mnie w mroku mówić łatwiej!... Dwie doby tykłem się bez sekundy snu... Miesiące całe, lata tęskniłem... Zastłoniście mi świat!... A teraz?... Jaskółka, powiedzcie choć słowo, odezwijcie się!... Nie bójcie się, ja przecież was kocham!

— Zapalcie światło — szepnął zduszony głos.

— Ja kocham, szaleję! rozumiecie?... ja wyschłem!... mnie pali... ja zmarłem, choć się ogrzałaż jeden, jedyny!... krótki uścisk!... a potem nigdy na waszej drodze, kamień w wodę... słyszenie...

— Zapalcie światło — jęczała bez ustanku automatycznym, nieswobodnym głosem Jaskółka.

Baszin uciął...
Trzasnęła zapalka i zapłonęła świeca.
— Już!... — rzekł gburowato, i twarz jego skamieniała w maskę surową i groźną.
Jaskółka oddychała szybko... żnienie miało wypływać i rozszerzone z przerażenia, dygoczące usta, a w środku czuła przęta się lew widoczna drobna faldka, jedyny rys mowy w tej rozprężonej twarzy.

Baszin go jednak dostrzegł i wstrząsnął się, oczy zrobiły mu się oświecone, zawzięte i jednocześnie drapieżne.

— Nie rzucę się na was — zaczął posępnie. — Nie śnięć wam pazurami krtani! nie jestem zbrojny!... Ja tylko — ciągnął z wzrastającym rozdrażnieniem — znievolmente was po do broci oto, tak...

Przysunął się...
Jaskółka prawie przypleciała się do ściany, wyciągając przed siebie ręce...
Ratujcie! — wydobył się z jej piersi zdławiony, ledwie dosłyszalny krzyk...

— Cichutko!... — położył palec na splekłych wargach Baszina. — Nie trza wołać ludzi, bo ja mam tu przy sobie coś — wydobył plikę związaną sznurkiem karktem. — Dość ważne papiery!... Właśnie miałem je zawieźć do Pitta, ale po drodze dwieście mil w bok wstąpiłem do was z wizytą... Nie radzę wołać ludzi... szczerze nie radzę... — powtarzał sztycherem.

Jaskółka ścierpła... Myśli jej, szukające w popłochu ratunku, zdawały się rozszarpać czaszkę. Nerwy naciągnęły się, jak struny. Zamarło serce. I naraz, jakby jasnowidzeniem tknięta, wydzwijające się z otchłani rozpaczy i przesywające Baszina zdziwiałym wzrokiem, wybuchnęła, jak mina.

To fałsz i kłamstwo! żadnych ważnych papierów wy nie macie!

Baszin cofnął się, wkuł głowę w ramiona i zgwał w mgnięniu oka. Przeciągnął ręką po czoło, okrywającem się kroplami potu, i wymówił starganym głosem:

— Zgadliście nie mam!... Ale jest jeszcze na was sposób... Ja dużo wiem i w potrzebie mogę wyjawić, i to tylko od was zależy...

— Nie wyjawicie! — smutno, lecz pewnie zaprzeczyła Jaskółka.

— Baszin usiadł i ujął w wychudłe dłonie łysą czaszkę.

Jaskółka, oparta o parapet okna, czuła, jak jej się uginają kolana, rozchodzą wszystkie przęta duszy i gromadzą ostętek sił, pracowała nad tem, by nie upaść...

Z pierś Baszina wyrzywały się jakieś skamieniałe szczątki słów i szlochające westchnienia.

— Nie powiem! — zaczął jakby rozpamiętując... Dlaczego nie mam powiedzieć? zniszczyliście mi życie, i coś mnie reszta może obchodzić!... Nie powiem. Tak, nie powiem. Dawny Baszin, niestety, jeszcze się tu dla mnie i wie, kiedy kropkę wypada postawić... Tak, kropkę!... ostatnią czarną kropkę!

Umilkł. Dwie zgryźliwe kły mu zapiekły w powiekach; ale nie spadły, tylko się wzięły, jakby weszły w rzęzy.

Siedział długo bez ruchu. Wreszcie podniósł strudzoną, zoraną zmęczkami twarz i, patrząc na jaskółkę, mruknął powoli z obłąkanym melancholijnym uśmiechem:

— Zawiodłem się na was okrutnie... Spodziewałem się zastać skruszoną do szpiku kości, strutą, zdeorganizowaną do tła... Pracowałem w tym kierunku nad wami oddawa. Myślałem, że tutaj ziarno dojrzeje... Ale wy nie nasz człowiek!... Was się nuliłim nie ima. Za dużo nabraliście w żyły tej niespożytej,

przekłętą, laskiej krwii... Zapomniałem o tem dziedzictwie! Tyłem przemysł, obgadał sam z sobą, ułożył. Jechałem na pewne zwycięstwo, a wy, taka mizerna, niby zniekana, rozbiście mnie w puch, powallili w gruz!... Czy wiecie? Lży wam ciekną po twarzy!... Jacyście piękni w tych wielkich łzach... Smutne, dziewczę, płochliwe wasze oczy, co mnie zabily... Cudowne!... Uroczą drżą różowe usta...

Urwał i wpatrywał się w nią, jak zachwycony.

Jaskółka wstrzymała płacz...

Baszinowi zaszkliły się żrenice, i po dłuższej pauzie wybuchnął z nagłą determinacją.

— Zabijcie mnie, bo ja tak nie wyjdę! Muszę coś, coś... drobnostkę użyć!... Powiedzcie choć jeden ledwie: kocham! — niech raz posłyszę to, czego nigdy... No, to choć po swojemu, po polsku... Ja przecież nie rozumiem... zwykły rzeczownik: „łubow”. No, ten kaprys, to tylko uwzględniacie, nie więcej...

— Miłość — wyszeptała Jaskółka.

— Miłość — przeciągnął sennie Baszin...

— Zróbcie miłość znaczy prawie zlitujcie się, ale wy nie macie litości!... Miłość to miło, miło, a ciężko i źle! Gospodi pomiluj! to modlitwa! Gospodi pomiluj, Gospodi pomiluj! — powtórzył kilkakrotnie. Zamyslił się.

— Tak nie powiem... i kropka! Póki czas, a już czas! — wstał.

Wziął papiery, ale wnet paczkę odłożył. Wydobyl portfeleille.

— Byłbym zapomniał, dla was listy, pie niędzy!

— Od kogo? — mimowoli spytała Jaskółka, i jakiś zamierzony splot wspomnień o ojcu i Orkim przewiał jej się w znikł.

— Ode mnie z dwu lat. Pisałem sobie po nocach do was... przecież to chyba każdemu wolno!... — uśmiechnął się gorzko. — Możecie zresztą spalić, ja się nie pogniwam...

Westchnął.

— No czas, czas, bobyśmy się mogli spóćnić na ten wieczór... Zastanowił się, wzruszył ramionami i dodał:

— Śmieszna sztuka, ciemnym tunelem z miejscami wali... Przebaczenie... Zle nie wspominać... Żegnaj nam na zawsze... Kłwinięć choć palcem, jeśli mówić nie chcecie, choć raz skłóćcie tę waszą pańską głowę przede mną...

— Żegnajcie! — zacięła, tikiwą nutą za drgał mu głos Jaskółki. A potem:

— Te pieniądze to weźcie — zraniło go nieśmiało i z trudem wygłaskane zdanie.

Baszin obrócił na nią śmiertelnie znudzone oczy i jał mówić rozdzierająco i boleśnie, unosząc się stopniowo:

— Jaskółko, doprawdy nie wiem już, kto re tu są moje papiery, bo i Stasia i Madonna odyślały w tem swój dług! Rozklayfikuje je sam! Moje za okno wdeptające je w błoto lub sublimatem zakazyony mem dotknięciem wytrawie każdy grosz...

Głos mu się złamał, zachłynał się odwrócił gwałtownie i wywodził.

Jaskółka została przy oknie, przebiła na wkróś zalew, wyniszczona i rozkrwawiona do rdzenia.

Przez szyby oglądała widną noc, która robiła wrażenie olbrzymiej sinawej bryły przeźroczystego kryształu.

Skrzypnęła rdzawo furka, i przesaunęła się skulona sylwetka Baszina, który, trzymając czapkę w ręku, przeszedł ulicę i akrepilł pośpie sznie nie w stronę dworca, ale w pierwszy spot kany zaułek.

Jaskółka zastępyła, wszystkie krew w niej zgęstniała, i niby ciężka ręką, stanęła w żylach, serce rozpadło się w szczeliny, zięjącą bólem i zgryzotą.

W panicznym oczekiwaniu słyszała trwo żne dygotanie skrzydeł czasu, który zdawał się nad nią krążyć i co moment zawieszzać nieszące sny...

Wyprężona całą przeciudnem bólem, wy różniała niemal dotykalnie ukryty w tej mroźnej, twardej ciszy morderczy nabój straszliwie go loskotu.

I nagle buchnęły dwa krótkie raz za razem wystrzały.

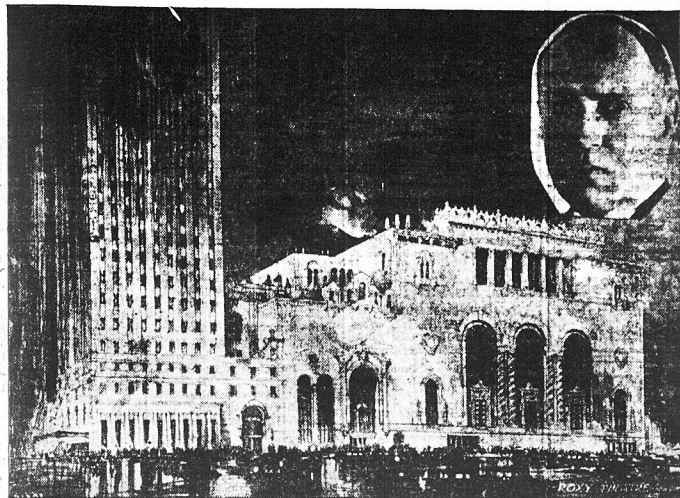
Rozpękło się, jak rozduszony lodowiec, sklepienie nieba i zważyło się na jej głowę z po tętnym tartasem.

Chwytając się przestrzeni, upadła.

Gdy otworzyła oczy, ujrzała nad sobą cie kawę i pomieszane twarze sąsiadów.

Ktoś wymówił wyraz: a tamten trup!

(Ciąg dalszy nastąpi).



Największy teatr światła „ROXY”, nazwany katedrą kinematografu, został otwarty w ubiegły piątek przy udziale licznych tłumów publiczności. Gmach, wybudowany w stylu wschodnim i imponujący wnętrzem teatru, zasługują na oglądnięcie. W wyroku widzimy Rothafela, właściciela teatru.

CZY WIECIE GDZIE SIĘ ZNAJDUJE?

Antoni Kalisiewicz

samieszkał poprzednio pn. 2159 Harper Avenue, Detroit, Mich., poszukiwany przez rodzinę w kraju.

Czarska Chaskiel

osiedlała samieszkała w Chelsea, Mass., poszukiwany przez Konsulat Generalny w waszej sprawie.

Patron Josef

samieszkał osiedlał w New Yorku, poszukiwany przez Konsulat Generalny w waszej sprawie.

Maria Wiczerewicz

samieszkała w Niagara Falls, N. Y. Poszukiwana go turystyka w waszej sprawie. Wiadomość o nim nadał redakcji pod Wd-41.

Franciszek Kluk

samieszkał w Niagara Falls, N. Y. Poszukiwany go turystyka w waszej sprawie. Wiadomość o nim nadał redakcji pod Wd-41.

Bobbie Schultz

Podgórski Władysław

osiedlał w Newark, N. J., poszukiwany przez Konsulat Generalny w waszej sprawie.

Kaja Franciszek

osiedlał w New Yorku i New Jersey, poszukiwany przez syna Czesława, samieszkałego w Chorzelsku.

Stanisław Dembski

osiedlał w Gordontown, Pa., Clarion Co., poszukiwany przez Konsulat Generalny w waszej sprawie.

Porowski Mikołaj

wyjechał do Stanów Zjednoczonych w roku 1870, pochodzi z Brześcia Litewskiego, poszukiwany przez rodzinę samieszkał w Brześciu nad Bugiem.

Niewiadomski Jerzy

osiedlał w Hartford, Conn., poszukiwany przez Aleksandra Piotra, samieszkałego w Chorzelsku.

Wojtkowski Adam

osiedlał w Schenectady, N. Y., poszukiwany przez Konsulat Generalny w waszej sprawie.

Jagoda Mikołaj

osiedlał w Dupont, Pa., poszukiwany przez Konsulat Generalny w waszej sprawie.

Winiewski Michał

poszukiwany przez opuszczoną małżonkę Wiktorję, samieszkał w Pędziach.

Nestorowicz Katarzyna

osiedlał w New Yorku, poszukiwana przez syna Władysława, samieszkałego w miasteczku Wysocko Litewskie.

Dutczak Jan

osiedlał w Newark, N. J., poszukiwany przez Konsulat Generalny w waszej sprawie.

Umiński Józef

osiedlał w New York City, poszukiwany przez córkę Helenę, samieszkał w Włocławku.

Kaczor Jan

osiedlał w Middletown, Conn., poszukiwany przez Konsulat Generalny w waszej sprawie.

Więcek Józef

osiedlał w Hartford, Conn., poszukiwany przez Konsulat Generalny w waszej sprawie.

Pazuk Izidor

osiedlał w Boston, Mass., poszukiwany przez matkę Annę, samieszkał w miasteczku Swit.

Muska Seweryn

osiedlał w Brooklyn, N. Y., poszukiwany przez brata Leodzia, samieszkałego w Janowie.

Wilk Stanisław

osiedlał w Wyoming, Pa., poszukiwany przez Konsulat Generalny w waszej sprawie.

William Zukowski

osiedlał w Carnegie, Pa., poszukiwany przez brata Konstantego Świeżko, samieszkałego w Grodzku.

Kondratowicz Piotr

był żołnierz armii generała Hallera, poszukiwany przez Konsulat Generalny w waszej sprawie.

Bak Helena

Rajtków Konstanty

poszukiwany przez Jana Baka, samieszkałego w Rudniku.

Rempo Augustyn

osiedlał w Lake Austin, poszukiwany przez Konsulat Generalny w waszej sprawie.

Wierzbowski Stanisław

osiedlał w New Britain, Conn., poszukiwany przez Konsulat Generalny w waszej sprawie.

Wandasiewicz Alfred

osiedlał w Trenton, N. J., poszukiwany przez Konsulat Generalny w waszej sprawie.

Zarehscy Józef i Antoni

poszukiwani przez Konsulat Generalny w waszej sprawie.

Wielicki Jan

osiedlał z armią Hallera we Francji, poszukiwany przez małżonkę Stanisława Sonda.

Napiorkowski Aleksander

osiedlał w Bangor, poszukiwany przez Konsulat Generalny w waszej sprawie.

Słomiński Jakob

osiedlał w Providence, R. I., poszukiwany przez Konsulat Generalny w waszej sprawie.

Sawicki Maksym, Fedko i Semko

osiedlał w New Yorku, poszukiwany przez Paraskiewę Bilibon, samieszkał w Sygnówce Wielkiej.

Markwart Otto

osiedlał w Brooklynie, poszukiwany przez brata Maksymiliana, samieszkał w Włocławku.

Mikucki Antoni

osiedlał w Bayonne, N. J., poszukiwany przez Konsulat Generalny w waszej sprawie.

Twaróg Błażej

urodzony w Młynem, powiat Lima nowy, przebywał w Stanach Zjednoczonych od 1913 roku, poszukiwany przez Konsulat Generalny w waszej sprawie.

DRUKARNIA NOWEGO ŚWIATA

zaopatrzona w najlepsze i najnowsze maszyny drukarskie, wykonuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące po cenach najniższych.

Korzystać z tego powinny przedewszystkiem towarzystwa polskie, którym oprócz technicznego wykonania ofiarujemy również usługi Redakcji i korektorem.

Druki zamówione w poniedziałek, będą gotowe w sobotę lub wcześniej.

Produkcja na wielką skalę na najnowszych automatycznych maszynach, obniża znacznie koszt.

Wszelkie druki u nas zamawiane są nie tylko artystycznie i tanio ale i poprawnie wykonane.

TELEFON STUYVESANT 2329.

24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.

